

Towarzysz

czasopismo północnej części wojew. śląskiego

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł.

Cena numeru 15gr

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Tarnowskie Góry, Rynek 13 — Tel. 1034

REKLAMY:
0,20 zł. za 1 łam. wiersz mrc
OGŁOSZENIA
według umowy

Rok IV.

Tarnowskie Góry, dnia 16 lutego 1933r.

Nr. 21

Polska a „nowe Niemcy”.

O ideę „nowych Niemiec” walczą w republice niemieckiej dwa poglądy: jeden pragnie restytucji przedwojennych Niemiec bismarkowskich pod hegemonią Prus, drugi zaś uważa za dziejowe posłannictwo państwa środkowo-europejskiego według rozbitej przez Bismarka idei „państwa rzymsko-niemieckiego”.

W obronę tego drugiego poglądu występuje pacyfistyczne czasopismo monarchijskie „Allgemeine Rundschau” w artykule pod tytułem: „Walka o chrześcijańskie państwo Zachodu”, w którym stara się uzasadnić tezę, że nie hegemonia protestanckich, pseudoliberalnych Prus, lecz tylko prawdziwie chrześcijańskie ideowe podłoże może stanowić życiową podstawę nowych Niemiec.

Zwalczając pogląd przeciwny, autor cytuje wyjątki z niedawno wydanego dzieła Haniela (Fritz von Haniel — Niethammer: „Das Reich des Abendlandes”, München — Oldenburg, 1932), w którym mawia się o „nowych Niemczech” i jej dziejowej roli przy powstaniu Prus. Haniel wywodzi, że wskrzeszenie państwa polskiego jest słusznym zadośćuczynieniem za dziejową krzywdę, wyrządzoną Polsce i uznaje traktat wersalski w całej rozciągłości, istnienia zaś „wielkich Prus” — dzierżących hegemonię nad Niemcami, nie uznaje bynajmniej za konieczność dziejową. Prusy, jako państwo, pisze Haniel, zawdzięczają swoje powstanie królowi polskiemu, który w r. 1525 nadał mistrzowi Zakonu Krzyżackiego, pochodzącemu z rodu Hohenzollernów, po przejściu tegoż na protestantyzm, tak zwane Prusy Książęce w lenno, jako dziedziczne księstwo. Była to więc jakby pierwsza sekularyzacja. Tak powstało państwo pruskie, które w połączeniu z carską Rosją i „wolnomyślnym” cesarzem Józefem austriackim rozbiło Polskę i podzieliło się jej obszarami. Porozumiano się na koszt słabszego. Wina Prus przy wyrządzeniu tej haniebnej krzywdy Polsce jest, zdaniem Haniela, tem większa, że posłannictwem Prus, jako północno-wschodniego niemieckiego państwa, było pogodzenie Polski z Niemcami.

Legjoniści o B. B.

„Nowa Ziemia Lubelska” (organ piłsudczyków) ogłasza uchwałę Zarządów Związków i Peowików w sprawach polityki, uprawianej przez koła prorządowe. Oto brzmienie jednej z uchwał:

„Plenarne zarządy stwierdzają, że BB. jako organizacja polityczna obozu prorządowego, nie daje gwarancji należytego wpływu naszej ideologii społeczno-politycznej na całość obozu i niedostatecznie uwzględnia postulatów warstw pracowniczych.

„że na terenie województwa lubelskiego nie stoi na wysokości zadania przez brak jakiegokolwiek inicjatywy społecznej i brak przejawów życia organizacyjnego.

„że w tych warunkach Związki Legjonistów i Peowików nie mogą brać udziału w pracach BB. na terenie naszym, a tem bardziej brać jakąkolwiek odpowiedzialność za kierunek BB.”

Tragiczna katastrofa kop. w Zabrze

10 górników przywalonych zwałami węgla.

Straszna katastrofa wydarzyła się dnia 13. II. br. na kopalni „Königin Luise” (pole wschodnie). Na głębokości 340 metrów zawalił się około godz. 20-tej filar, grzebiąc pod sobą 10-ciu górników.

Akcję ratunkową rozpoczęto natychmiast w sposób bardzo energiczny. Dotychczas jednak nie udało się wydobyć żadnego górnika. Niektórzy z nich żyją

jeszcze, albowiem słychać dawane przez zasypanych znaki.

Wśród rodzin pogrzebanych górników panuje okropna rozpacz. Cała kolonia robotnicza w Zabrze okryta jest żałobą.

Precz z kartelem węglowym!

Żądamy obniżenia ceny węgla o 40 procent.

Pan Minister Zarzycki odpowiadając na interpelację posłów co do stosunku obcego kapitału w przemyśle G. Śląska do interesu państwa i obywateli wyraził się w następujący sposób:

„Przemysł nasz finansowany jest przez kapitał wrogo do nas usposobiony, albo przez kapitał, który myśli tylko o eksploatacji, a tylko jego mała część wchodzi w nasze położenie. Tym ostatnim jest kapitał belgijski.

W sprawie Flicka i kapitałów niemieckich na Górnym Śląsku wezwałem do siebie Polaków, zasiadających w radach nadzorczych tych koncernów. Jest ich około 22-ch, mam ich spisanych w notesie, ale nie będę ich wymieniał. Zapytałem się ich co uczynili dla spolszczenia przemysłu na Górnym Śląsku? Usłyszałem puste słowa i okazało się, że zero. Nie będę tych nazwisk wymieniał, ale to nie jest zgodne z honorem, aby historyczne nazwiska służyły za parawan.

Powiedzieli mi ci panowie zgodnym chórem, że nie można domagać się, aby Polaków stawiać na wyższe stanowiska, bo nasi hutnicy inżynierowie za mało

umieją, powinni jeszcze nauczyć się od Niemców.

Ci panowie, pracując tam, są płaceni. Mówię o tem z oburzeniem, bo człowiek, który dla materialnych korzyści zapomina o tem, w jakim celu tam poszedł, mała istotnie przedstawia wartość.

Te ważne słowa, wypowiedziane przez tak miarodajną osobistość, wskazują na to, że Rząd przeciw lichwie kartelowej i dlatego zwracamy uwagę w pierwszym rzędzie na konwencję węglową, która w niehywały sposób obdiera konsumentów i państwo.

Z końcem grudnia ub. r. odbyło się zebranie tej konwencji, na którym dyrektor Sosnowieckiego Towarzystwa Kopalni Węgla i Hut domagał się obniżenia cen węgla o 40%, celem dostosowania ceny tegoż do zdolności płatniczych społeczeństwa.

Wniosek ten wyszedł z ust obcokrajowca, Francuza! Można sobie wyobrazić, jakie wrażenie wywarł podobny wniosek! Zawrzało, jak w gnieździe

szerszeni i wniosek został z największym oburzeniem odrzucony.

Ze względu jednak na ciężką sytuację Sosnowieckiego Tow. zaczęło przyznawać kupcom węglowym 40% rabatu i równocześnie uwiadomiło o tem Polska Konwencję węglową.

Przestraszeni członkowie konwencji urządzili poufny zjazd dyrektorów handlowych i na tym zjeździe zobowiązali się pod słowem honoru nie udzielać żadnych rabatów poza oficjalnymi i utrzymać dotychczasowe wysokie ceny. Tej uchwale musiał się poddać także dyrektor Sosnowieckiego Towarzystwa.

Ponieważ przeszło 80% kapitału przemysłu polskiego tworzy kapitał zagraniczny, a w tem przeważnie niemiecki, więc znaczna część zysków przechodzi do kieszeni naszych wrogów i taką uchwałę powziął zjazd, którego członkowie w czterech piątych częściach składali się z Polaków.

Dlatego słowa p. min. Zarzyckiego na wstępie tego artykułu są dla nas zupełnie zrozumiałe, iż w artykule wstępnym poprzedniego numeru „Jedności” p. t. „Dlaczego?” potępiono nieparlamentarne wyrażenia używane w Sejmie, to rozumiemy oburzenie p. Ministra, który dał się porwać do użycia nieparlamentarnego słowa.

Bo rzeczywiście musi każdego ucieszyć myślącego człowieka przejąć wstrętem, jeżeli widzi, jak za cenę tłustej posady, niszczy się kraj i obywateli.

A jeżeli za tę samą cenę obniża się wartość inżynierów polskiej narodowości, z pośród których wyszły sławy światowe to oburzenie p. Ministra jest zupełnie zrozumiałe.

Dlatego uważam, że obecnie jest pora ażeby Rząd chwycił za żelazną miotłę i zrobił porządek z kartelami.

Dla nas miarodajną jest opinia dyrektora Sosnowieckiego Towarzystwa Kopalni i Hut, który żądając obniżenia ceny węgla o 40% z pewnością nie liczył się ze stratami, lecz wydatnymi zyskami i dlatego żądamy obniżenia cen węgla o 40% i rozbicia, niszczącej kraj i obywatelstwo, Konwencji węglowej!

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Doktorowi Władysławowi Szpilowi za zabiegi lekarskie i nadzwyczajną opiekę w ciężkiej chorobie, nie będąc w stanie wyrazić inaczej mej wdzięczności składam najgorętsze „Bóg zapłać”!

Ignacy Rudzki z rodziną.

10.000 bezrobotnych wojew. śląskiego znajdzie pracę przy budowie dróg.

W śląskim urzędzie wojewódzkim przygotowano — jak już donosiliśmy — wielki plan robót drogowych na terenie woj. śląskiego, przy których znajdzie zajęcie ponad 10.000 robotników. Plan ten obejmuje roboty około nowych dróg bitych, następnie roboty około gruntownego remontu szos, oraz budowy nawierzchni drogowych z kostki.

Na koszty robocizny i materiału przeznaczono 5,600 tys. złotych z różnych funduszy. Zajętych będzie, jak wspomnieliśmy, przy tych robotach 10,000 bezrobotnych niekwalifikowanych, a nadto pewna liczba kwalifikowanych brukarzy, maszynistów i dozorców. W roku budżetowym 1933/34 według tego planu ma być wybudowanych około 80 kilometrów nowych dróg, około 200 kilometrów ma być przeprowadzonych gruntowego remontu nawierzchni bitych, oraz wybudowanych 7 kilometrów bruków kostkowych i około 50 kilometrów nawierzchni smołowych. Plan budowy przewiduje

sprowadzenie z miejscowych kamieniołomów materiałów kamiennych i hałd szlakowych około 150.000 tonn. Następnie około 50.000 tonn twardych kamieni, wreszcie około 7.000 tonn kostki granitowej i półbruczku granitowego.

W programie jest przewidziana dostawa kamienia przeważnie łamanego, celem zatrudnienia jak największej liczby bezrobotnych. Roboty prowadzone będą na Górnym i Cieszyńskim Śląsku. Wstępne prace rozpoczyna się z końcem lutego b. r., a na drogach samych w połowie kwietnia br. r., o ile pozwolą na to warunki atmosferyczne. W powiatach rolniczych, gdzie jest mało bezrobotnych, przy wielkich tych robotach tworzone będą ochotnicze oddziały pracy z bezrobotnych także z okęgów przemysłowych.

Niezależnie od tego kilka tysięcy bezrobotnych znajdzie zatrudnienie przy robotach regulacyjnych.

Uchwałą powyższą przedłożą organizacje rolnicze władzom skarbowym.

